Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 7 lipca 1929. Nr. 25.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Generał Józef Bem.

W sobotę dnia 29 czerwca wystawioną została w podwórzu zamkowem na Wawelu w Krakowie trumna ze zwłokami Generała Józefa Bema. — Przy trumnie pokrytej flagami trzech państw — tj. Polski, Węgier i Turcji — i otoczonej niezliczoną ilością wieńców, pełniły straż posterunki wojskowe. W niedzielę 30 czerwca zwłoki odwiezione zostały do Tarnowa, gdzie wśród okazałych uroczystości złożone zostały na wieczny spoczynek.

* * *

Jednym z najwybitniejszych i najzasłużeńszych wodzów walk wolnościowych był generał Józef Bem.

Na świat przyszedł generał Bem na Burku pod Tarnowem, w roku kościuszkowskim 1794, w miesiącu marcu, gdy na rynku krakowskim Naczelnik Narodu składał swoją przysięgę.

W roku 1809 mając lat 15, wstępuje do wojsk księstwa warszawskiego. Chrzest ogniowy odbiera jako kanonier w baterji konnej artylerji podczas kampanji galicyjskiej. Po wojnie wstępuje do szkoły kadetów, którą kończy w randze podporucznika, uzyskując jednocześnie miejsce w wojskowej szkole aplikacyjnej. — Po ukończeniu tej szkoły odbywa w randze porucznika długą i mozolną wyprawę moskiewską, po której zaliczony zostaje do korpusu, broniącego Gdańska. W walkach z oblęgającymi Gdańsk wojskami rosyjskiemi składa dwudziestoletni Bem dowody tak nadzwyczajnego męstwa, że zdobywa sobie najwyższe odznaczenie: krzyż Legji Honorowej.

Po kongresie wiedeńskim Bem pozostaje w wojsku Królestwa Kongresowego i osiąga stopień kapitana artylerji, a następnie stopień majora. Na tle jego wykładów w szkole aplikacyjnej, popada w konflikt z W. Ks. Konstantym i w rezultacie, jako podejrzany o udział w zakazanych tajnych związkach, dostaje się do więzienia. Zwolniony po kilku miesiącach z powodu braku dowodów winy, podaje się do dymisji i opuszcza kraj.

Najpierw zamieszkał w Galicji u krewnych i często przebywał we Lwowie, współpracuując przy układaniu planów Ossolineum i przebudowie tej instytucji.

Burza listopadowa wyrywa Bema z tego spokojnego życia. Wstępuje do armji narodowej jako oficer artylerji. W pierwszej bitwie, w jakiej uczestniczył, pod Iganiami, odznacza się, uderzając na czterokrotnie silniejszego przeciwnika i przygotowując własnej piechocie pole do zwycięskiego natarcia.

Wojskowy talent Bema zajaśniał jednak najwspanialszym blaskiem podczas bitwy pod Ostrołęką, gdy to błyskawicznie przerzuca swoją baterję na zagrożone stanowiska, wstrzymując ogniem nacierającego wroga i ratuje przez to resztki armji polskiej od niechybnej zagłady. Za ten swój czyn mianowany został na polu bitwy pułkownikiem i ozdobiony orderem Virtuti Militari. Niedługo potem przyszedł awans na generała i stanowisko dowódcy artylerji armji narodowej. Na tem stanowisku wystąpił dopiero w tragicznych dniach 6 i 7 września 1831 r., gdy osłaniając Warszawę, bronił Wolę, wstrzymując ogniem kartaczowym napierające kolumny moskiewskie.

Kapitulacja Warszawy nie złamała w nim ducha. Po katastrofie przeprowadza resztki armji przez Niemcy do Francji i tam usiłuje zorganizować kadry, aby podtrzymać w emigracji ducha rycerskiego. Ale Towarzystwo Demokratyczne występuje przeciw niemu z zajadłą kampanją, oskarża go o frymarczenie krwią polską, obrzuca oszczerstwami i insynuacjami, przez co krzyżuje i udaremnia jego plany.

Stosunki wśród wychodźtwa zniechęciły generała do dalszej czynnej działalności politycznej i wojskowej w szeregach emigracji polskiej. Usuwa się w cień i poświęca pracy naukowej.

Nadeszła „Wiosna Ludów". W Bemie zagrała krew żołnierska, obudził się dawny żołnierz walk wolnościowych. Spieszy do Lwowa i organizuje tam gwardję narodową. W Wiedniu przedstawia polity-

kom słowiańskim w Austrji swoją własną oryginalną koncepcję polityczną, przewidującą zespolenie wszystkich narodów słowiańskich będących pod panowaniem austrjackiem wraz z narodem węgierskim pod przewodnictwem Polski. Blok ten posłużyłby, zdaniem Bema, do skutecznego przeciwstawienia się Niemcom. Plan nie znalazł jednak zrozumienia w kołach politycznych słowiańsko-węgierskich i Bem musiał go zaniechać. Równocześnie jednak rewolucjoniści węgierscy powierzają Bemowi obronę Wiednia przed nadciągającym korpusem Windischgraetza.

Bem podejmuje się obrony, ale szybko przekonywuje się, że zapał rewolucyjny młodzieży wiedeńskiej nie jest dostatecznie silny, by można było myśleć o skutecznym oporze. Przedziera się przeto na Węgry, gdzie przygotowuje się w tym samym czasie opór przeciwko spodziewanej inwazji wojsk rosyjskich, śpieszących na wezwanie cesarza austrjackiego, z pomocą przy tłumieniu rewolucji. Na Węgrzech znajduje szerokie pole dla swego zapału i swej wiedzy wojskowej. Na propozycję szefa rządu węgierskiego, Kossutha, opracowuje plan operacyjny, który tak dalece podoba się dowództwu węgierskiemu, że Bemowi, jako jego twórcy, zaofiarowano naczelne dowództwo wojsk węgierskich. Niestety i tutaj znaleźli się Polacy, którzy potrafili przeciw generałowi zorganizować drugie wydanie oszczerczej kampanji paryskiej, przez co uniemożliwili mu objęcie zaszczytnego stanowiska.

Kossuth powierzył Bemowi obronę Siedmiogrodu, najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne zadanie w ówczesnej kampanji węgierskiej. — Bem przyjmuje stanowisko i w grudniu 1848 r. przybywa do obozu, gdzie znajduje około 9 tysięcy ludzi przeważnie nowozaciężnych i niewyszkolonych, a w dodatku niewyekwipowanych i niedostatecznie uzbrojonych. Tymczasem armja nieprzyjacielska, skierowana na Siedmiogród, liczyła 30 tysięcy ludzi.

Niepozorny, utykający na nogę oficer, przypominający z wyglądu raczej wiejskiego pastora niż wojownika, wywarł wśród oficerów jak najgorsze wrażenie. Poczęto sarkać i głośno zdradzać niezadowolenie. Bem zdołał jednak stanowczem wystąpieniem opanować sytuację i zapewnić sobie posłuch. A gdy po krótkim czasie dał się poznać jako najserdeczniejszy przyjaciel żołnierza, dbający o wszystkie jego potrzeby, podbił sobie serca całego wojska.

Talent Bema zajaśniał w tych ciężkich i zaciętych bojach siedmiogrodzkich w całym blasku. Od samego początku zwycięstwo towarzyszyło każdemu jego przedsięwzięciu przeciw siłom austrjackim. — Sława tych zwycięstw szybko rozeszła się po całym kraju. Opowiadano o nich legendy, a Bema przyrównywano do Bonapartego, z czasów jego wyprawy włoskiej. Rychło też Siedmiogród został oczyszczony z wojsk nieprzyjacielskich. Wdzięczna ludność prześcigała się w składaniu dowodów uwielbienia i czci dla wielkiego wodza. „Ojciec Bem" — tak bowiem nazwano go w Siedmiogrodzie — stał się najpopularniejszym wodzem walk węgierskich. Rząd, pragnąc uczcić jego zasługi, nadał mu gwiazdę orderu, którą ozdobiono największym brylantem z korony św. Szczepana, a na miejscu kamienia wyryto w koronie napis: „Józef Bem", aby w ten sposób usymbolizować, że Bem jest najcenniejszą ozdobą korony węgierskiej.

Z kolei Bem śpieszy z pomocą zagrożonemu Banatowi. W ciągu dwudziestu dni oczyszcza Banat z nieprzyjaciel i wraca do Siedmiogrodu, do którego wkroczyły już wojska rosyjskie, idące z pomocą Austrji. Z początku odnosi szereg świetnych zwycięstw później jednak przygniatająca przewaga sił nieprzyjacielskich i załamywanie się innych korpusów węgierskich na sąsiednich frontach zmuszają go do defensywy.

W ostatniej chwili rząd węgierski mianuje Bema wodzem naczelnym, lecz już nic nie zdołało odwrócić katastrofy. W bitwie pod Temeszwarem zostaje raniony, a jednocześnie prawie dowiaduje się o kapitulacji Goergey'a. Składa przeto dowództwo, a nie chcąc poddawać się nieprzyjacielowi, i wobec anarchji i rozprzężenia, jakie nastąpiło na Węgrzech po klęsce, chroni się do Turcji.

Walcząc na Węgrzech, Bem wierzył, że walczy także za Polskę, gdyż wrogami jego byli zaborcy. — Każda ich klęska była zwycięstwem Polski, przybliżała nadzieję wyzwolenia Ojczyzny. Również w Turcji przyświecała mu ta sama idea, ponieważ wierzył w solidarność interesów turecko-polskich. Przyjął tedy Islam, aby uzyskać wpływowe stanowisko w wojsku padyszacha. Marzył o reorganizacji armji tureckiej i o wojnie odwetowej przeciw Austrji i Rosji. Ale czujna dyplomacja wrogów potrafiła pokrzyżować te plany. Potrafiono skłonić Turcję do unieszkodliwienia generała i osiedlenia go w Aleppo, — zdala od centrum życia politycznego i wojskowego.

Skazany na bezczynność po tak czynnem i burzliwem życiu, generał zachorował i w r. 1850, w grudniu umiera w Aleppo, jako Murad-Pasza.

Krótko przed śmiercią pisał Bem: „Ja jestem z tych, którzy pragną jeszcze głowę swoją na polskiej ziemi położyć". Pragnienie to nie miało się spełnić. Pochowany został w syryjskiem Aleppo.

Dopiero dzisiaj spełnione zostało ostatnie jego gorące pragnienie. Wolna Rzeczpospolita nie zapomniała o wielkim swoim żołnierzu-tułaczu i prochy jego sprowadza z dalekiego kraju, aby spoczęły w rodzinnej polskiej ziemi, w Tarnowie, skąd wywodzi się jego ród. Aktem tym odrodzona Rzeczpospolita składa hołd wszystkim, niezliczonym żołnierzom-tułaczom, którzy legli na obczyźnie, na pobojowiskach walk wolnościowych, na wygnaniu, lub na emigracji. Składa hołd najlepszym z narodu, którzy ani na chwilę nie przestali wierzyć w jej odrodzenie i miecza z rąk nie wypuszczali, by być gotowymi na każdy zew.

T. L.

Z organizacji rzemieślniczej.

Jak nam donoszą ze Lwowa wybory do Izby Rzemieślniczej we Lwowie są już na ukończeniu, albowiem rzemiosło tamtejsze skonsolidowane pod wspólnym hasłem gospodarczej Współpracy z Rządem wystawiło li tylko jedną listę kandydatów na członków do Izby Rzemieślniczej i ich zastępców w całym okręgu wyborczym, podobnie zresztą jak i w Krakowie.

Jest to nie mały sukces dla zgodnej myśli rzemiosła małopolskiego, albowiem świadczy to o zrozumieniu własnych interesów, o zrozumieniu siły jaką daje zjednoczenie rzemieślników na polu gospodarczem po odrzuceniu wszystkich haseł partyjnictwa politycznego.

Witamy też ten odruch skonsolidowania się rzemiosła z niekłamaną radością.

Przy tej sposobności prosimy bardzo Rzemiosło Lwowskie, by zechciało wytłómaczyć pp. Redaktorom Przeglądu Rzemiosła, że najpierw panowie ci muszą zasłużyć się wobec miejscowego Rzemiosła rzetelną i realną pracą nim zdobędą prawo krytykowania, a w każdym wypadku niech pozostawią w spokoju rzemiosło krakowskie, nie znając bowiem stosunków wykazują tylko ignorancję niczem nie usprawiedliwioną.

Sprawa ministra Czechowicza.

W dniach 26, 27 i 28 czerwca odbyła się przed Trybunałem Stanu rozprawa przeciw b. ministrowi skarbu, Czechowiczowi, wynikła z oskarżenia sejmowego o przekroczenie ustawy skarbowej na rok 1927/28 przez przekroczenie budżetu na ten rok o 560 miljonów złotych bez upoważnienia sejmowego.

Oskarżenie oparte zostało na ustawie skarbowej na r. 1927/28, która mówi, że zarówno przekroczenia sum ustalonych w budżecie jak i dokonywanie nowych wydatków, w budżecie nieprzewidzianych, oraz t. zw. „virements", czyli zużywanie kwot, oszczędzonych na jednej pozycji budżetowej na powiększenie kwot, przewidzianych w budżecie na inne wydatki, jest niedozwolone bez uzyskania poprzedniej aprobaty sejmu.

Drugą podstawę prawną oskarżenia stanowi ustawa o Trybunale stanu, która zaraz w pierwszym artykule mówi, że „minister odpowiada konstytucyjnie przed Trybunałem Stanu za działania i zaniechania, wynikłe z winy umyślnej lub nieumyślnej, któremi w zakresie swego urzędowania, lub też ogólnego kierunku polityki i działalności rządu, naruszył konstytucję Rzeczypospolitej lub inną ustawę, naraził państwo na niebezpieczeństwo lub interesom państwa znaczną i oczywistą wyrządził szkodę... Na tych samych zasadach odpowiada... także za działania i zaniechania Rady Ministrów oraz innych ministrów..."

Trzeci wreszcie przepis prawny mogący mieć zastosowanie w tym wypadku, to art. 56. konstytucji marcowej, który powiada: „Rada Ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności rządu. Pozatem ponoszą ją ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, za działalność w urzędzie, a to zarówno za zgodność tej działalności z konstytucją i innemi ustawami państwa, za działanie podległych im organów, jak i za kierunek swej polityki".

Oskarżyciele sejmowi zajęli stanowisko czysto formalne, stanęli na stanowisku suchej litery jednej i drugiej ustawy: Ponieważ ustawa skarbowa powiada, że bez zezwolenia sejmu nie wolno dokonywać żadnych zmian w budżecie, ani żadnych przekroczeń, zatem formalnie istnieje przekroczenie tej ustawy, gdyż budżet został przekroczony o 560 miljonów złotych. A druga połowa rozumowania: Ponieważ artykuł pierwszy ustawy o Trybunale Stanu mówi, że przed Trybunałem Stanu odpowiada **minister,** który naruszył konstytucję Rzeczypospolitej lub jakąkolwiek inną ustawę, ponieważ artykuł ten mówi, że minister odpowiada także i za czynności rady ministrów, ergo przed Trybunałem Stanu należy postawić ministra skarbu i oskarżyć go o przekroczenie ustawy skarbowej, której wykonanie jemu przez sejm zostało powierzone.

Teoretycznie takie rozumowanie jest w największym porządku, sucha i bezmyślna litera ustawy jest bezwarunkowo po stronie oskarżycieli.

Nie jest jednak zgodne z nią stosowane dotychczas i nigdy nie kwestjonowane prawo zwyczajowe, niezgodna jest ta litera ustawy

O przyszłość młodzieży.

Przemówienie kustosza U. J. Dra Henryka Matusa, wygłoszone 8-go czerwca br. na zebraniu informacyjnem, urządzonem dla maturzystów przez Stowarzyszenie Akademickie „Odrodzenie".

(Ciąg dalszy.)

Studja lekarskie trwają 16 trimestrów czyli 5 lat i jeden kwartał. Z powodu ciasnoty w pracowniach i klinikach Wydział przyjmuje kandydatów w ograniczonej ilości — o przyjęciu decyduje Rada Wydziału, odbywająca swe posiedzenie zazwyczaj w drugiej połowie września.

Ze względu na znaczną ilość ubiegających się o przyjęcie na medycynę — pierwszeństwo mają przedewszystkiem maturzyści z bardzo dobremi świadectwami dojrzałości. Warunkiem przyjęcia między innemi — łacina.

Egzamina na medycynie są roczne — podobnie jak na wydziale prawa, z tą różnicą, że egzamina te są obowiązkowe dla 1-go i 2-go roku, pozostałe zaś egzamina składa się po uzyskaniu absolutorjum w terminie dwu lat od uzyskania tego absolutorjum.

Przy wydziale lekarskim istnieje osobne 3-ch letnie Studjum wychowania fizycznego. Zadania jego wskazują sam tytuł. Zapisywać się nań mogą studenci medycyny i filozofji po uprzedniem poddaniu się badaniu lekarskiemu co do stanu swego zdrowia. Podania o przyjęcia wnosi się do Dyreckji Studjum ul. Lubicz 42.

Wydział Filozoficzny, rozpada się na dwa główne działy, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy, stanowiące na innych uniwersytetach osobne Wydziały. — Głównemi przedmiotami na dziale humanistycznym są, filozofja ścisła, pedagogika, nauki historyczne, filologja polska, klasyczna, orjentalna, romańska, germańska i studjum słowiańskie. W poszczególnych tych działach można uzyskać, po 4 latach studjów stopień magistra.

Dział matematyczno-przyrodniczy obejmuje matematykę i fizykę, astronomję, chemję, mineralogję, geologję, geografję, nauki biologiczne tj. botanikę, zoologję i biologję.

Dane statystyczne ostatnich lat wykazują największą ilość studjujących nauki historyczne, chemję i geografję.

O tak licznem obsadzeniu tych działów przez słuchaczy decyduje prawdopodobnie perspektywa rychłego uzyskania posady nauczycielskiej, względnie dla absolwentów chemji stanowisk w przemyśle.

Do Wydziału Filozoficznego należy **Studjum farmaceutyczne** — jakby 6-ty Wydział Uniwersytetu. Studja trwają 3 lata. Z powodu braku miejsc w pracowniach chemicznych i botanicznych przyjmuje się na I rok studjów tylko ograniczoną ilość studentów. — O przyjęciu decyduje specjalna komisja na podtawie kwalifikacyj zgłaszających się kandydatów i w miarę wolnych miejsc w odnośnych pracowniach i laboratorjach.

Kandydaci, pragnący zapisać się na studja farmaceutyczne wnoszą podania do Dyrekcji Studjum w terminie wczesnym podobnie, jak na medycynie, przed rozpoczęciem głównych wpisów. — Termin ten podaje się do wiadomości interesowanych na tablicy urzędowej i w dziennikach.

wy z doświadczeniami praktyki i wymaganiami życia.

Minister Czechowicz, który — jako najbardziej „sejmowy" w składzie ówczesnego gabinetu Marszałka Piłsudskiego, zdaje się stać na stanowisku, że sejm ma prawo go oskarżać na zasadzie uchwalonej przez siebie ustawy skarbowej i ustawy o Trybunale Stanu. Stara się tylko dowieść, że oskarżenie to nie jest niczem uzasadnione i że jego postępowanie znajduje pełne usprawiedliwienie w zwyczajach, obserwowanych przez sejm.

Trybunał Stanu po przeprowadzeniu 3 dniowej rozprawy — na której przesłuchiwani byli m. innymi Marszałek Piłsudski, min. spr. wewn. gen. Sławoj-Składkowski, min. Kwiatkowski, wice-min. Grodyński i urzędnicy Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiciele Najwyższej Izby Kontr. Państwa, doszedł do przekonania, że sprawa nie dojrzała jeszcze do wyroku. — Przekonanie swe oparł Trybunał Stanu na czterech przesłankach, które brzmią, jak następuje:

1) Że jedynie sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez rząd kredytów i dokonanych wydatków; — 2) że w uchwale sejmowej z dnia 20 marca 1929 roku Trybunał stanu nie znajduje ostatecznej oceny merytorycznej otwartych przez Gabrjela Czechowicza, b. ministra skarbu, poza budżetem kredytów; — 3) że w aktach Trybunału stanu nie znajduje się obecnie materjał do takiej oceny; — i wreszcie 4) że należyte rozstrzygnięcie sprawy przekazanej Trybunałowi stanu, wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez sejm kredytów otwartych przez oskarżonego poza budżetem.

Tak tedy sprawa została odroczoną, celem rozpatrzenia jej przez sejm pod względem merytorycznym tzn. czy i o ile państwo z działalności min. skarbu Czechowicza poniosło materjalne szkody.

Zawieszona przez orzeczenie Trybunału stanu sprawa powróci przeto do sejmu i będzie tu przedmiotem — zapewne w jesieni — dalszych, namiętnych debat. Mówcy opozycyjni chwycą się różnych budżetowych przekroczeń i będą się starali wykazać, jakoby poszły one na cele korupcji politycznej. Najwyższa Izba kontroli będzie musiała wystąpić co do tego z konkretnem wyjaśnieniem i wnioskami. Ze strony opozycji będą oczywiście usiłowania, aby całą sprawę przewlekać i jak najdłużej pozostawiać w zawieszeniu, albo też jeśli się uda, przeprowadzić w Izbie potępienie wydatków, jako korupcyjnych. To byłaby najmilsza dla opozycji „merytoryczna ocena". Dziś już jednak panuje powszechne przekonanie i zdają sobie sprawę z tego tak oskarżyciele, jak i obrona zarówno Trybunał, jak i najszerszy ogół, że rozpatrzenie merytoryczne otwartych przez p. Czechowicza kredytów doprowadzić musi do całkowitego upadku samej możliwości postawienie go w stan oskarżenia, a nawet przy najdalej idącem zaślepieniu partyjnictwa, gdyby ono trwać miało — musiałaby nastąpić niesłychanie daleko idąca redukcja i zmiana oskarżenia".

Studja na **Wydziale rolniczym** trwają 4 lata i rozpadają się na specjalne działy: ogólny, ogrodniczy, hodowli i produkcje roślin, produkcji zwierzęcej, rybactwa i ekonomiczno-spółdzielczy. — Egzamina są roczne — ukończenie wydziału i złożenie ostatniego egzaminu uprawnia do używania tytułu inżyniera.

Przy Wydziale rolniczym istnieje 1-o roczny kurs spółdzielczy i dwuletni kurs ogrodniczy.

Aby uzyskać prawo studjowania na Uniwersytecie trzeba się w nim zapisać bądź w charakterze studenta zwyczajnego, bądź wolnego słuchacza.

Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskania w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących lub też prywatnych zakładów, posiadających tzw. prawo publiczności.

Każdy zapisujący się w charakterze studenta podlega aktowi imatrykulacji.

O przyjęciu wolnych słuchaczów rozstrzyga Rada Wydziałowa. — Uczniowie najwyższych klas szkół średnich, oraz kandydaci, reprobowani przy egzaminie dojrzałości nie mogą być przyjęci w charakterze wolnych słuchaczy.

Wolni słuchacze nie mają prawa składania egzaminów.

Rok szkolny dzieli się w Uniwersytecie na 3 kwartały zwane trymestrami, każdy po 10 tygodni wykładowych. Trymestr I trwa od 1/X do 15/XII, II od 8/I do 20/III, III od 20/IV do 30/VI.

Wolne od zajęć są niedziele i uroczyste święta rzymsko-katolickie, dzień 3-go Maja, oraz okresy feryj Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Rektorowi Uniwersytetu służy ponadto prawo wyznaczenia w roku szkolnym trzech dni wolnych od zajęć.

Wpisy zaczynają się 15 września i trwają zasadniczo do 30 września. Termin ten przedłuża się wyjątkowo w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Wygodniej jednak zgłaszać się w pierwszych dniach okresu wyznaczonego na wpisy.

Każdy nowo-wstępujący do uczelni winien zgłosić się osobiście u dziekana danego Wydziału z wypełnionemi formularzami, świadectwem dojrzałości, metryką chrztu wzgl. urodzin i ewentualnie z dokumentem wojskowym.

Kandydaci — wstępujący do Uniwersytetu, po przerwie — nie bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum — winni przedłożyć ponadto świadectwo moralności, wystawione przez właściwą władzę administracyjną.

Szczegóły co do wpisów znajdą Państwo w ogłoszeniach urzędowych na tablicach w Collegium Novum.

Przystępuję teraz do najbardziej niesympatycznej strony studjów— do kwestji materjanej, która jest obopólną naszą bolączką: studentów, że muszą płacić, naszą, że musimy ten grosz wyciągać, nieraz z kieszeni ludzi biednych, a niekiedy opornych lub trudno z pieniądzem się rozstających.

Opłaty na Uniwersytecie wynoszą obecnie na wydziałach teologicznym, prawa i humanistycznym dziale filozofji 146 zł., na wydziale lekarskim, rolniczym i na grupie przyrodniczej Wydziału filozoficznego 176 zł. W drugim i dalszych latach studjów opłaty powyższe są niższe o 30 zł. t. j. o wpisowe, które się płaci tylko przy wstąpieniu do uczelni.

Opłaty składa się zasadniczo na początku roku szkolnego: zwolnień niema; możliwe są tylko odroczenia czesnego, które wynosi 50 zł., a mieści się w powyżej wspomnianych kwotach i spłaty w 3 wzgl. w 2 ratach tj. zapadających we wrześniu wzgl. październiku, styczniu i kwietniu.

C. d. n.

Wiadomości gospodarcze.

Z przemówienia Kierownika Min. Skarbu.

Działalność Banków Państwowych

Zgodnie z intencjami, jakie znalazły wyraz w oszczędnościach budżetowych nastawiona zostaje działalność Banków Państwowych. W istniejącej sytuacji finansowej zadaniem ich będzie popierać te tylko prace inwestycyjne, które zostały rozpoczęte już za lat ubiegłych, tych przedewszystkiem, których ukończenie jest w sezonie obecnym możliwe. Być może, iż to skurczenie planów zawiedzie wiele nadziei i zabije wiele projektów, gdyż bodaj większość projektów w Polsce, a ziemia nasza jest pod tym względem urodzajna — szuka środków ucieleśnienia się w kasach Skarbu lub banków państwowych. Ale postępowanie takie wydaje się zdrowsze, niż angażowanie się zbyt szerokie w zbyt wiele spraw z perspektywą połowicznej ich realizacji. Rzecz prosta jeśli dla prac tego rodzaju, opartych o kredyt długoterminowy uda się bankom państwowym uzyskać kredyty długoterminowe zagraniczne niezbyt wysoko oprocentowane — wówczas plany pracy będą mogły ulec odpowiedniemu rozszerzeniu. Możliwość taka nie wydaje się być wyłączona.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego, o ile chodzi o banki państwowe niema potrzeby żadnych specjalnych ograniczeń. Należy tylko nadal zapobiegać temu, aby pod formą kredytów krótkoterminowych nie maskował się kredyt długoterminowy. W tym celu wprowadzone zostały pewne obostrzenia przy prolongacie weksli.

Wreszcie, aby także i samorządy wstrzymać od nieodpowiedniego w chwili obecnej rozpędu inwestycyjnego Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik zawiadamiający, iż żadne nowe podatki na cele inwestycyjne nie będą zatwierdzane przez władze nadzorcze.

Na rynku zbożowym.

Sytuacja na rynku zbożowym nadal obfituje w momenty, które budzą zaniepokojenie w zainteresowanych kołach gospodarczych. W ub. tygodniu eksporterzy nasi spiesznie pokrywali zapotrzebowanie na terminowe kontrakty, co wpłynęło na pewną poprawę cen żyta. O ile nam wiadomo eksporterzy ku zadowoleniu zagranicznych odbiorców wywiązali się należycie ze swych zobowiązań, aczkolwiek dochodzą nas wiadomości, iż ostatnie dostawy zagraniczne przyniosły kupcom eksportowym pewne straty. Poważne bowiem firmy poznańskie uskuteczniły sprzedaż kontraktową po cenach 25—26 zł. za kwintal żyta, tymczasem zaś wobec zwyżki cen na rynku krajowym zmuszeni byli kupować żyto po 27—28 zł.

Obecnie na skutek pokrycia przez eksporterów zapotrzebowania na dostawy kontraktowe zapanowała znów tendencja spokojniejsza. Zagraniczni eksporterzy przypuszczają, że przed 10 lipca r. b., jeżeli oczywiście nie wystąpią jakieś nowe, nie dające się narazie przewidzieć zjawiska, nie należy oczekiwać poważniejszej zwyżki na rynkach zbożowych. W chwili obecnej pojawiły się już oferty na zboże z nowych zbiorów i ten fakt, zdaniem fachowców, wpłynie również uspakajająco na giełdy zbożowe.

Postulaty przemysłu budowlanego.

Czego my żądamy?

Żądamy pracy, czyli możliwości zatrudnienia naszych robotników budowlanych i uruchomienia naszych, trawą zarastających warsztatów, co gdyby mogło nastąpić, to większa część wszystkich innych zawodów, dzisiaj borykających się z bezrobociem, mogłoby znaleść zajęcie i zarobek.

Należy zatem usunąć, wszystkie przeszkody do zarobkowania, niezawsze sprawiedliwy podział opłat i spaczone pojęcie o demokratyźmie. Gdy będzie ład i odpowiednia gospodarka, niepartyjna, będzie życie, a za niem budowa i mieszkanie tańsze.

Gdy robotnik jest biednym, to bieda jest ogólna, ale gdy zakład, w którym robotnik pracuje, jest wycieńczony, to robotnik nie może być bogatym. Gdzie jednak zakłady są bogate, tam i robotnik jest bogatym, ale i gminy i państwo bogate. To niezbita niczem reguła życiowa.

Nie można zatem urządzać w Państwie tak, ażeby tylko jedni mieli zabezpieczenie od urodzenia do śmierci, bo należy się to tym drugim też. Takie zabezpieczanie winno się odbywać przeważnie każdego na własny koszt, nie zaś aby ci co pracować nie chcą, albo ponad swój stan żyją, mieli prawa być zaopatrzonymi kosztem tych, co bez wytchnienia pracować muszą i sobie dla odłożenia grosza wszystkiego odmawiają. Jeżeli ma być podział zarobków, to niech będzie, ale niech będzie również podział pracy, obowiązków i ciężarów.

Żeby osiągnąć to czego ogół obywateli potrzebuje, należy:

1) Zabronić budowy pałaców dla podrzędnych urzędów, które powstają z nadmiaru pobieranych opłat, natomiast obniżyć świadczenia albo budować za te tak marnione pieniądze, mieszkania.

2) Zabronić finansowania, przez kasy państwowe, budowę will, bo willa to objekt luksusowy i kto chce willę budować, niech ją buduje z funduszów nie publicznych. Zaoszczędzone przeto pieniądze zużytkować na pożyczki dla budujących domy czynszowe.

3) Znieść wszystkie kartele utworzone dla możliwości dyktowania cen z tłustym zarobkiem bez ryzyka, na materjały budowlane, by stworzyć zdrową konkurencję, co ma być zasadą na całej linji.

4) Zaprzestanie wydawania kart rzemieślniczych na roboty budowlane, gdyż osobnicy obdzieleni takiemi kartami nadużywają swoich uprawnień, wykonując pod pokrywką nie do nich należące roboty konstrukcyjne, wytwarzając brudną konkurencję, ze stratą naszą i ogólną.

5) Zabronienia wykonywania robót budowlanych wszystkim urzędnikom państwowym, samorządowym, kolejowym i innych instytucji publicznych, dlatego, że oni mają swoje pensje cały rok i chociaż one może są niewystarczające do normalnego i stanowego życia, to przecież to coś stale mają. My natomiast 5—6-ciu miesięcy w roku nie mamy, nie tylko żadnych dochodów, ale ponadto mamy wydatki administracyjne, podatki i wiele innych wydatków nigdy nieustających. Jeżeli zatem urzędnicy czasem mają kierownictwo budowy, to jest to z małą tylko szkodą dla nas, jeżeli wykonanie tych robót oddawane bywają nam, a nie osobom nieprawnionym. Inaczej to wytwarza się brudna konkurencja, bo rozumie się to samo z sobą, że

Czytelniku! Ilu Zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie“?

Domy ze szkła.

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wielka wystawa światowa. Wystawa ta odbędzie się pod znakiem domów ze szkła.

Oprócz gigantycznych hal szklanych i innych gmachów wystawowych ze szkła, których budowa już w najbliższym czasie ma być rozpoczęta, będą również wystawione domy mieszkalne, wyprodukowane ze szkła.

Domy te będą wytwarzane fabrycznie. Domy wybrane już z katalogu mogą być w przeciągu 48 godzin dostarczone samochodami ciężarowemi odbiorcom. Budowa tych domów, jak wszelka masowa produkcja będzie nosiła charakter serjowy. Cały szereg architektów amerykańskich wypowiada się z entuzjazmem co do domów szklanych, stwierdzając, iż podwójne ściany izolowane w ten sposób, od wpływów zewnętrznych zapewniają w lecie chłód, a w zimie ciepło. Urządzenia elektryczne służące do oświetlenia będą mogły służyć również i do ogrzewania. Entuzjaści wskazują na niezwykle wprost warunki higjeniczne, takich domów. Większość mebli i urządzeń będzie wbudowana, ruchomych mebli będzie zaś jak najmniej. Nowoczesny dom ze szkła będzie kosztować o 50% mniej od każdego innego domu tej samej wielkości.

Zniesienie ograniczeń przemiału pszenicy.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 43, z dnia 21 czerwca r. b. ogłoszono rozporządzenie, znoszące zakaz przemiału pszenicy na mąkę jaśniejszą, niż 65%, jak również używania tego gatunku mąki pszennej w zakładach przemysłowych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Orzeczenia

Najwyższego Trybunału Administr.

1 proc. przy sprzedaży cegieł przez cegielnie.

Doniosłe orzeczenie Najw. Trybunału Admin. w sprawie podatku od obrotu.

Wedle art. 7 a) ustawy o podatku przemysłowym, podatek od obrotu wynosi tylko 1 procent (zamiast normalnej stawki 2 procent.), jeżeli obrót osiągnięty jest przez przedsiębiorstwo przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym

Władze podatkowe niższych i wyższych instancyj odmawiały stale stosowania tej zniżonej 1-procentowej stawki podatkowej od cegły (i wapna), a stanowisko swoje uzasadniały tem, że artykuły te nie ulegają zużyciu w przemyśle i że budynki, wytwarzane z żelaza i drzewa. Plan ten, to

---

osoba mająca stałą pensję, taniej może roboty wykonywać, jak osoba żyjąca tylko z pracy w swem przedsiębiorstwie.

6) Żądamy zreformowania całego systemu obecnych kas chorych, które obecnie nie są instytucjami powołanymi do ulżenia niedoli naszych cennych robotników chorych, ale są gniazdami siejącemi wciąż niezgodę i niezadowolenie, których celem, leczenie robotnika jest sprawą uboczną, zaś główną, to zbieranie funduszów, rozdawanie tłustych posad agitatorom partyjnym, no i podburzanie robotników przeciwko ich pracodawcom. Robotnik, który zmuszonym zostanie leczyć się w kasie, traci na zarobku więcej, jak gdyby się leczył u lekarza prywatnie. Należy zatem znieść wyłączne prawo zakładania kas chorych partji politycznej i pozwolić na zakładanie kas i innym, ale tylko zrzeszeniom zawodowym, a nie politycznym, bo polityka to już dostateczna choroba sama przez się.

Franciszek Peterek.

Prosimy usilnie czytelników o wpłacenie zaległej opłaty prenumeracyjnej.

Siła ducha.

Z filozofji amerykańskiej.

(Ciąg dalszy).

Złe trawienie nierównie w mniejszym stopniu zależy od samego pożywienia, niż od nastroju, w którym przyjmujemy zazwyczaj pokarmy. Najzdrowszy chleb, spożywamy w goryczy, działa na krew, jak trucizna.

Nastrój pośpiechu, który powstaje ze złego przyzwyczajenia wyprzedzania myślami ciała, zgina ramiona naprzód. Człowiek dostojny, który nad sobą panuje, nie „spieszy“ się nigdy. Koncentruje on swoją wolę, swoją siłę, swój rozum na ten jeden jedyny cel, ku któremu jego ciało, jego duchowe narzędzie, w tym jednym momencie zmierza; w ten sposób przywyka panować nad sobą, nabiera gracji w każdym gieście, gdyż jego duch jest w absolutnym i niepodzielnym posiadaniu ciała i członków, — — — a nie w oddali, gdzieś na bezdrożach, spieszący bez wytchnienia, pełen troski o dalekie rzeczy, które stać się mają dopiero po upływie godzin i dni.

Kto układa plan jakiegoś interesu, przedsięwzięcia, wynalazku, tworzy z niewidzianych elementów coś, co jest tak rzeczywiste, jak jakakolwiekbądź maszyna przedsięwzięcie przyciąga znów dla swego urzeczywistnienia niewidoczne siły, które sprowadzają w końcu materjalizację tego przedsięwzięcia w świecie zjawisk. Kto zaś naodwrót obawia się nieszczęścia, żyje w ciągłym strachu przed jakiemś złem, oczekuje niepowodzenia, ten tworzy pewnego rodzaju myślowy upiór, milczącą siłę, która na podstawie tego samego prawa zbiera dookoła siebie szkodliwe i niszczące pierwiastki.

Myśląc, budujemy z niewidocznego materjału coś, co siły do siebie przyciąga, — dla naszej pomocy, lub szkody, stosownie do charakteru myśli, któreśmy wysłali. Kto liczy na to, że się zestarzeje, kto nosi zawsze w duchu swój obraz, swoją konstrukcję, jako zgrzybiałego starca, ten podlegnie starości.

Lecz ten, kto potrafi nakreślić jako plan samego siebie, — obraz myślowy pełen młodości, siły i zdrowia, do którego rwie się niepowstrzymanie, poza którym okopuje się przeciwko legjonowi ludzi, co ciągle przychodzą i mówią mu, że się starzeje, że musi się zestarzeć, — kto z tym obrazem myślowym potrafi się bez ustanku jednoczyć, — ten pozostanie młodym.

C. d. n.

z tych artykułów, nie są przedmiotem obrotu handlowego, lecz przedmiotem obrotu nieruchomościami.

Kwestja ta, mająca doniosłe znaczenie dla całego przemysłu budowlanego, została rozstrzygnięta wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 1 czerwca 1929 r., L. rej. 4041/27 wskutek skargi, wniesionej przez adw. Dra Krzemickiego we Lwowie, imieniem Spółki akcyjnej „Pezet“, powszechne Zakłady Budowlane. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wyrokiem tym decyzję Ministerstwa Skarbu, jako sprzeczną z należytą wykładnią przepisu art. 7, lit. a) ustawy o podatku przemysłowym. Wedle motywów tego interesującego orzeczenia, cegła jako towar nabyty, ulega zużyciu u nabywcy (przedsiębiorcy budowlanego), nie jest przeznaczona do zbycia, jako cegła, czyli jako materjał budowlany, lecz nabytą zostaje wyłącznie w celu zużycia przy budowie domów, przeznaczonych na zbycie. Cegła, użyta do budowy, ulega także pewnym zmianom fizycznym, ponieważ bywa przez murarza przecinana i rozbijana i w pierwotnym stanie nie przechodzi do powtórnego obrotu nawet na wypadek rozbiórki domu i sprzedaży pozostałej cegły, która oczywiście nie będzie ty msamym materjałem, co cegła nowa, nieużywana.

Tylko rzeczywisty wpływ jest podstawą wymiaru podatku od obrotu u wolnych zawodów.

Dr L. S., adwokat i notarjusz w Chełmnie, w zeznaniu o obrocie podał obrót w kwocie 25.862 zł., oświadczając gotowość przedłożenia ksiąg. Władze skarbowe pominęły jednak dowód z księgi kasowej płatnika i na podstawie orzeczenia rzeczoznawcy przyjęły obrót na 38.000 zł.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wymiar orzeczeniem z 11 kwietnia 1929, z następujących przyczyn:

Bynajmniej z ustawy nie wynika, aby księga kasowa była pozbawiona mocy dowodowej wogóle, a o ile chodzi o wolne zawody, nie prowadzące ksiąg handlowych w szczególności. Władza wymiarowa ocenia moc dowodową takich ksiąg zależnie od okoliczności konkretnego przypadku i powinna wswej decyzji rozprawić się z odnośnym wnioskiem dowodowym, t. j. podać do wiadomości płatnika, jak i na jakich przesłankach opierając się; ocenia ofiarowany dowód.

Interpretując zaś pojęcie zarobku brutto zgodnie z jego określeniem, zawartem w punkcie 2, art. 5 ustawy, który zarobek brutto w przedsiębiorstwach przemysłowych, wytwarzających wyroby z cudzych materjałów, określa jako „całkowitą sumę wynagrodzenia pobranego“, uznać należy, iż także zarobek brutto wolnych zajęć zawodowych obejmuje w zrozumieniu tej ustawy tylko wynagrodzenie pobrane, a nie wynagrodzenie wprawdzie należne, lecz jeszcze nie wyrównane.

Na orzeczenie to winni baczną uwagę zwrócić wykonywujący wolne zawody.

Członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego i Czytelnicy tygodnika popierajcie się nawzajem — kupując towary jeden u drugiego i zlecając wykonanie robót członkom Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Sanacja Kas Chorych.

Rozwiązanie szeregu rad i zarządów kas chorych i zastąpienie ich komisarzami rządowymi wywołało ożywioną dyskusję prasową na temat tych zarządzeń. I podczas, gdy niektóre organy prasy rządowej utrzymują, że pociągnięcia te mają na celu przeprowadzenie sanacji gospodarki w tych instytucjach, szef Bloku rządowego w sejmie płk. Sławek oświadcza, że przyświecają im cele polityczne, mianowicie dążenie do osłabienia wpływów opozycyjnych partyj lewicowych przez odcięcie ich od stosunkowo bardzo poważnych źródeł finansowych.

Likwidowanie partyjnych samorządów i zarządów instytucyj ubezpieczeniowych należałoby powitać, jako rzecz pomyślną. Bowiem prędzej czy później robotnicze partje polityczne będą musiały wobec tego zacząć budowę nowych podstaw i nowych placówek dla swoich wpływów w masach. — Sztab działaczy robotniczych, mając zamkniętą drogę do stanowisk w tych instytucjach, będzie musiał podjąć na nowo właściwą pracę bezpośrednio w szeregach robotniczych. Wyjdzie to tylko na korzyść polskiej klasie robotniczej, a pośrednio i polskiemu życiu gospodarczemu, gdyż ruch zawodowy należycie zorganizowany i posiadający światłe kierownictwo i odpowiedni autorytet nie stanowi nigdzie przeszkody dla rozwoju i rozkwitu życia gospodarczego.

Nieznośne są tylko takie stosunki, jakie panują obecnie, gdy w braku ruchu zawodowego, w klasie robotniczej licytują się partje polityczne i w sposób zgoła nieodpowiedzialny nadużywają metod, któremi posługiwać się może tylko ruch zawodowy — gdy nigdy nie wiadomo, kto jutro i z jakiemi wystąpi pretensjami i czy najbliższy strajk względnie, najbliższe żądania podwyżkowe wysunięte zostaną dlatego, że zbliża się termin wyborów do rady miejskiej lub kasy chorych, czy też dlatego, że z tych czy innych powodów politycznych, ta czy inna partja robotnicza pragnie pochwalić się przed kimś rozmiarami swoich wpływów.

Likwidacje te byłyby także z pożytkiem i dla samych instytucyj ubezpieczeniowych i samorządowych, ale tylko w tym wypadku, gdyby stanowiły początek planowej akcji i gdyby następnym etapem była reforma odnośnego ustawodawstwa, nietylko — czego potrzebę z reguły najgłośniej się podkreśla — w kierunku zmniejszenia ciężarów, jakie ustawodawstwo to nakłada na życie gospodarcze, ale także w kierunku zabezpieczenia im fachowej administracji, wolnej od wszelkich wpływów i względów politycznych i partyjnych.

Jeżeli jednak ma to być tylko taktyczne posunięcie, stanowiące szczegół jakiegoś wielkiego planu politycznego, n. p. planu przygotowywania najbliższych wyborów do sejmu, to nie przyniesie ono niestety żadnej zmiany na lepsze ani dla polskiego ruchu robotniczego, ani dla samych instytucyj. Przeciwnie w przyszłości pogorszy jeszcze stan rzeczy w jednym i w drugim wypadku, wywołując ostre reakcje i wzmagając polityczne apetyty odwetowe. *K. T.*

Komunikat.

Zebrani z obszaru Województwa Krakowskiego majstrowie blacharscy, uchwalili na **Zjeździe** swoim dnia 30 czerwca 1929 roku rozszerzyć Stowarzyszenie majstrów blacharskich na okręg Województwa Krakowskiego z siedzibą w Krakowie.

Cech szklarzy w Krakowie.

ODPIS

Protokołu z dorocznego Walnego Zgromadzenia, które odbyło się we wtorek dnia 25 czerwca 1929 r. pod przewodnictwem Starszego Cechu p. Ignacego Immerglücka w obecności Radcy Magistratu p. Batki i przy współudziale 15 członków Cechu.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.

2) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1928.

3) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1929 i uchwalenie opłat.

4) Sprawa złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Podjęcie uchwały o przystąpieniu do Związku Cechów Krakowskich.

6) Ewentualny wybór delegatów do tegoż Związku.

7) Sprawa cennika.

8) Ewentualne sprawy zawodowe.

9) Wnioski i interpelacje.

Zgromadzenie zapowiedziane na godzinę 6.30 wieczorem otwarł p. Przewodniczący po godzinie czekania, a więc o godzinie 7.30 wieczorem i poleca odczytać protokół.

1) Odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, przyjęto go do wiadomości i podpisano.

2) Odczytano sprawozdanie rachunkowe za rok 1928, a gdy nikt zarzutów nie podnosił udzielono Zarządowi absolutorjum.

3) Sprawę opłat pozostawiono w dotychczasowej wysokości t. j. 12 zł. rocznie od członka i uchwalono następujący preliminarz budżetu na rok 1929.

Przychody:

Saldo z roku 1928	6.18 zł.
Wkładki członków	384.— zł.
Wpisy uczniów	10.— zł.
Wpisy uczniów	50.— zł.
Razem	450.18 zł.

Rozchody:

Dla Izby Rękodzielniczej	336.— zł.
Wydatki pocztowe	30.— zł.
Wydatki gospodarcze	50.— zł.
Nieprzewidziane	34.81 zł.
Razem	450.18 zł.

4) W sprawie złożenia hołdu P. Prezydentowi Rzeczypospol. Polskiej Pan Przewodniczący oznajmia, że jest projekt ofiarowania Panu Prezydentowi upominku w postaci podobno kasety szklanej, co do której projekty ma posiadać pan Dr Jahoda-Żółtowski. Uchwalono po dyskusji, aby pan Feldmann, który podjął się wykonania odpowiednich dla tej kasety szkieł udał się do pana Dra Jahody-Żółtowskiego, aby się co do tego porozumieć.

5) Uchwalono jednogłośnie przystąpić w charakterze członka do Związku Cechów Krakowskich.

6) Ponieważ Cech liczy 32 członków, jako delegat z urzędu wchodzi starszy Cechu p. Ignacy Immerglück, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Starowiślnej L. 20.

7) W sprawie cennika uchwalono sporządzić cennik robót reperacyjnych. — Cennik ten ma być opracowany przez Panów Immerglücka, Kleinbergera, Dudzika, i Schiffera na osobnej konferencji.

8) Sprawy zawodowe: Odczytano pismo Magistratu z 28-go maja 1929 r. L. III. 10764/29 dotyczące przyjmowania uczniów do praktyki w czasie wakacyjnym. Na pismo szkoły zawodowej z 18 czerwca 1929 r. uchwalono wyasygnować 2 nagrody po 10 zł.

Na pismo Komitetu uroczystości sprowadzenia prochów Generała Bema do Polski wydelegowano, jako przedstawicieli Cechu panów Lemparta, Czekajskiego, Setkowicza z chorągwią i buławami, tudzież panów Immerglücka i Kleinbergera.

W wykonaniu uchwały posiedzenia Wydziału z 23 maja 1929 roku zamieszczono w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym artykuł piętnujący dostawców szkła. Ilustr. Kurjer Codzienny za umieszczenie tego artykułu przesłał rachunek na sumę 416.— zł. Rachunek wręczono panu Lempartowi i polecono mu zbadać sprawę naprzód u pana Paczki, a następnie w Redakcji Kurjera.

9) Wnioski i interpelacje: Wobec tego, że Członkowie Cechu, a nawet członkowie Zarządu na posiedzenia nie przychodzą, zaś statut nie przewiduje kar uchwalono na wniosek pana Wohlmutha, zmianę statutu co do nakładania grzywien na członków za nieusprawiedliwioną nieobecność na Walnych Zebraniach wnieść na posiedzenie Wydziału, a następnie na Walne Zebranie w celu uchwalenia tej zmiany.

Uchwalono na wniosek pana Dudzika upomnieć członków o zapłatę wkładek za rok 1929 z tem, że po bezskutecznym upływie 14 dni wkładki te mają być ściągnięte przymusowo.

Na tem obrady zakończono i zgromadzenie zamknięto.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem potwierdzam.

Starszy Cechu.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.

Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki

Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.